

Prześladowanie obrońców praw człowieka w Czeczenii

16 grudnia 2014

Rosyjskie władze powinny położyć kres zastraszaniu i prześladowaniu obrońców praw człowieka w Czeczenii, oświadczyły Amnesty International i Human Rights Watch po tym, jak biuro lokalnej organizacji praw człowieka zostało doszczętnie spalone. Władze powinny również zapewnić prawdziwą ochronę wszystkim działaczom zagrożonym ze względu na wykonywaną przez nich pracę.

Wieczorem 13 grudnia w Groznm, stolicy Czeczenii, Wspólna Mobilna Grupa (JMG), organizacja praw człowieka, która współpracuje z organizacjami pozarządowymi z innych regionów Rosji, została zniszczona w pożarze, który był prawdopodobnie wynikiem podpalenia.

– Akty zastraszania są częścią trwającego tłumienia wolności słowa w regionie. Czeczeński przywódca Ramzan Kadyrow wydaje się prowadzić prywatną kampanię przeciwko Wspólnej Mobilnej Grupie oraz jej liderowi Igorowi Kalyapinowi – powiedziała Anna Neistat, dyrektorka Amnesty International ds. badań.

Wcześniej, 13 grudnia 2014 roku, na demonstracji przeciwko grupom zbrojnym działającym w okolicy pojawiły się transparenty głoszące, że organizacja pozarządowa „wspiera terroryzm”. Tego samego dnia członkowie organizacji byli śledzeni przez uzbrojonych zamaskowanych mężczyzn w samochodzie, który prawdopodobnie należał do czeczeńskich organów ścigania.

14 grudnia policja weszła do mieszkania wynajmowanego przez JMG w Groznm i, bez jakichkolwiek wyjaśnień czy pokazania nakazu przeszukania dwóm obecnym członkom organizacji, splądrowała budynek, skonfiskowała telefony komórkowe, kilka aparatów fotograficznych, laptopy i inne urządzenia

elektroniczne. Przeprowadziła również kontrolę osobistą dwóch pracowników JMG i przeszukała ich samochód. Dwóch pracowników, Siergiej Babinets i Dmitrij Dimitriew, było przetrzymywanych przez policję przez kilka godzin bez postawienia zarzutów.

Amnesty International i Human Rights Watch wezwała rosyjskie władze do zbadania okoliczności pożaru, zapewnienia ochrony pracownikom JMG i poszanowania zobowiązań Rosji do zapewnienia obrońcom praw człowieka normalnych warunków pracy.

– To nie pierwszy raz, kiedy czeczeńskie władze rozpętały kampanię prześladowania tych, którzy pracują na rzecz ochrony praw człowieka w Czeczenii – powiedział Hugh Williamson, dyrektor Human Rights Watch ds. Europy i Azji Centralnej. – Te ostatnie działania przeciwko obrońcom praw człowieka wskazują, że władze wkroczyły na nowy poziom nadużyć.

Amnesty International i Human Rights Watch wezwały władze Rosji do dokładnego zbadania ataków i gróźb oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

4 grudnia 11 członków uzbrojonej grupy rozpoczęło atak na funkcjonariuszy organów ścigania w centrum Groznego. Zginęli wszyscy członkowie grupy, 14 funkcjonariuszy organów ścigania i co najmniej jeden cywil. Następnego dnia Szef Republiki Czeczeńskiej, Ramzan Kadyrow, powiedział, że rodziny członków grupy zbrojnej zostaną wydalone z Czeczenii, a ich domy zburzone. W ciągu kilku dni co najmniej dziewięć domów w pięciu różnych miastach zostało podpalonych przez nieznanych mężczyzn. Nie było żadnych prób zbadania tych incydentów.

9 grudnia Kalyapin, szef JMG, apelował do rosyjskich władz o zbadanie, czy oświadczenie Kadyrowa o wydaleniu rodzin i zniszczeniu ich domów stanowi przestępstwo na podstawie artykułu 286 rosyjskiego kodeksu karnego o „nadużyciu władzy”. Następnego dnia, za pośrednictwem swojego konta w mediach społecznościowych, Kadyrow stwierdził, że „pewien Kalyapin” pomagał rebeliantom w Czeczenii, w tym poprzez dostarczanie im

pieniędzy.

11 grudnia kilku wybitnych obrońców praw człowieka zorganizowało wspólną konferencję prasową w Moskwie, aby podkreślić problem nielegalnej praktyki zbiorowego karania w Czeczenii. Kalyapin, jeden z prelegentów, został zaatakowany podczas konferencji przez kilku mężczyzn, którzy krzyczeli i obrzucali go jajami. Przez kilka dni po tym wydarzeniu Kalyapin otrzymywał telefony i wiadomości z pogrózkami.

Źródło: [Amnesty International](#)